

Strona znajduje się w archiwum.

Z POMOCĄ 12-LATCE PRZYSZŁA SĄSIADKA

Data publikacji 03.05.2009

Późnym wieczorem policjanci z Ursynowa interweniowali w jednym z miejscowych mieszkań. Nad nieletnią córką opiekę miał sprawować jej ojciec. Nie zrobił tego, bo nie pozwalał mu na to stan, w jakim się znajdował. 54-letni mężczyzna miał ponad 2,5 promila alkoholu we krwi. Zaniepokojona sąsiadka poprosiła o pomoc mundurowych. To nie pierwsza jej reakcja na krzywdę bezbronnej 12-latki. Kilka dni temu domowa awantura znalazła finał w szpitalu.

Przed północą mundurowych z Ursynowa o pomoc poprosiła mieszkanka jednego z bloków tej dzielnicy. Powiadomiła funkcjonariuszy o nieodpowiedzialnym sąsiedzie, który nietrzeźwy sprawował opiekę nad nieletnią córkę. Dziewczynka schronienia i dobrego serca szukała u sąsiadki. Jak ustalili interweniujący, to nie pierwszy raz, kiedy zgłaszająca zareagowała na krzywdę dziejącą się za ścianą.

26-letnia kobieta wielokrotnie udzielała schronienia 12-letniej dziewczynce, której ze strony pijanego ojca groziło niebezpieczeństwo. Kilka dni temu zabrała ją nawet do lekarza, po tym, jak pobił ją jej nietrzeźwy ojciec.

Śledczy w trakcie trwającego postępowania wyjaśnią wszystkie okoliczności tej sprawy. Nie ulega wątpliwości, że w czasie, kiedy 54-latek miał obowiązek zająć się swoim dzieckiem, był pijany. Badanie w jego organizmie wykazało prawie 2,5 promila alkoholu. Równoległe do tej sprawy, policjanci prowadzą także kolejną przeciwko nieodpowiedzialnemu mężczyźnie. Ojciec jest podejrzewany o pobicie swojej 12-letniej córki.

O jego losach zadecyduje prokurator. O wszystkim funkcjonariusze powiadomią także sąd rodzinny. Noc i kolejne godziny dziewczynka spędziła bezpieczna u godnej obywatelskiej postawy sąsiadki.

ea/ao